



**Magiczny
Kraków**

„Wyzwolenie”, czyli najnowsza premiera w Teatrze im. Juliusza Słowackiego

2017-02-12

Klasyka i dialog z klasyką - takie są zamierzenia nowej dyrekcji Teatru im. Juliusza Słowackiego, którym patronuje myśl Stanisława Wyspiańskiego, artysty totalnego, wyrastającego poza swój czas i zadającego niejednokrotnie niewygodne pytania. Wczoraj zobaczyliśmy jego „Wyzwolenie” w interpretacji Radka Rychcika, reżysera, który wyspecjalizował się w teatralnym odczytywaniu kanonicznych polskich dramatów poprzez zaskakujące, nowe konteksty. Podobnie będzie i tym razem, gdy Konrada zobaczymy w roli nauczyciela. Premiera na Dużej Scenie odbyła się wczoraj, a kolejne spektakle dziś, 14 i 15 lutego.

Czy wyzwolenie zawsze wiąże się ze śmiercią? To szukanie prawdy w sobie, podróż do najgłębszych poziomów swojej podświadomości. Co właściwie znaczy „wyzwalać”? Przywrócić wolność, niezależność? Uwolnić z czegoś krępującego ruchy, spowodować nagłe uzewnętrznienie się? Pozbyć się jakichś cech, uczuć? Jest to na pewno doświadczenie oczyszczające. Podobnie jak wizyta w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. Przed rozpoczęciem prób, z całym zespołem, właśnie tam pojechaliśmy. Konfrontacja z miejscem Zagłady poruszyła nas, obudziła głębokie emocje, dała początek kolejnym pytaniom na temat życia, śmierci i dokonywanych przez nas wyborów - opisują twórcy spektaklu.

Akcja dramatu toczy się w szkole, główną osią fabularną „Wyzwolenia” jest próba do spektaklu pt. „Polska Współczesna” oraz konflikty związane z ową próbą. Edukacja, klasa szkolna, wolnomyślicielskie lekcje, relacja uczeń-nauczyciel, muzyka wyrażająca wolę serc. Sięganie do teatru zagłady. To wszystko łączy się w impresje, które dają przebłysk innego świata. Może właśnie świata, który siedzi w nas, zamknięty i czekający, by go wyzwolić.

Ważnym, choć nieoczywistym bohaterem-inspiracją spektaklu Rychcika jest Jerome David Salinger, który brał udział w desancie normandzkim i wyzwalał obóz Dachau. Lektura „Buszującego w zbożu”, którą Konrad (Rafał Dziwisz) odbywa ze swoimi uczniami jest właściwie pretekstem do opowieści o doświadczeniach samego Salinger'a jako żołnierza, a szczególnie momentu wyzwolenie obozu koncentracyjnego, które na trwale pozostawiło ślad w psychice młodego wówczas żołnierza i pisarza.

„Wyzwolenie” to kolejny kanoniczny polski dramat, którego odczytania podjął się Radek Rychcik, reżyser, który z oryginalnych, przefiltrowanych przez popkulturę interpretacji zrobił swój znak firmowy. To pierwsza jego współpraca z Teatrem Słowackiego w Krakowie powstająca przy udziale stałych współpracowników: Anny Marii Karczmarskiej, artystki wizualnej i scenografki, która w projektowaniu przestrzeni scenograficznej do „Wyzwolenia” korzysta z kontekstu historycznego budynku teatru, Michała Lisa i Piotra Lisa, którzy komponują muzykę i multimedia do jego spektakli. Na scenie zobaczymy aktorów Teatru Słowackiego.

Więcej informacji o spektaklu możecie znaleźć [TUTAJ](#).